

Najnowocześniejsze urządzenia radarowe do wykrywania partyzantów nie uchroniły Amerykanów od kłeski

# Dwa błyskawiczne ataki na bazę USA w Da Nang

## Partyzancy komandosi wdarli się na lotnisko strzeżone przez 20 tys. żołnierzy

LONDYN PAP. Partyzanci południowowietnamscy zaatakowali w środę wieczorem amerykańską bazę lotniczą Da Nang ostrzeliwując ją przez dłuższy czas z moździerzów. W południowej części lotniska Da Nang rozerwano się około 30 pocisków moździerzowych, powodując straty sięgające wielu milionów dolarów. Zniszczone zostały bądź poważnie uszkodzone samoloty bojowe różnego typu w tym m.in. trzy transportowce C-130 oraz trzy ponaddźwiękowe myśliwce typu F-102 Delta. Zginęło co najmniej 4 żołnierzy amerykańskich, a kilkudziesięciu odniosło rany. Ostatnio amerykańskie dowództwo wojskowe postanowiło ujawniać swe straty jedynie raz na tydzień i w związku z tym oficjalnie nie opublikowano komunikatu o wynikach ataku powstańców na bazę w Da Nang.

LOTNISKO i baza Da Nang strzeżone są przez blisko 20 tys. żołnierzy amerykańskich i południowo-wietnamskich. Żołnierze amerykańscy wyposażeni są w nowoczesne urządzenia radarowe, które mogą wykrywać pojedyncze osoby w promieniu pięciu mil. Wszystko to jednak nie uchroniło Amerykanów od niespodziewanego ataku partyzantów.

W CZWARTEK rano partyzanci południowowietnamscy przeprowadzili jeszcze jeden udany atak na bazę Da Nang. W wyniku tego ataku zniszczono co najmniej 3 samoloty bojowe, zabito jednego z żołnierzy amerykańskich oraz rannego kilku innych.

Atak przeprowadzony został przez niewielki zespół szurmowy partyzanckich komandosi, uzbrojonych w granaty i broń automatyczną. Partyzanci pod osłoną 81 min-moździerzów oraz 57 dział bezodrzutowych przelecieli zapyry z drutu kolczastego i wdarli się w rejon lotniska, gdzie zgromadzone były samoloty bojowe i transportowe. Partyzanci podpalili kilka samolotów i obrzucili granatami kilka ciężarówek niszcząc 3 samochody. Równocześnie ostrzelali z broni automatycznej samoloty, w których przebywali amerykańscy piloci. Po przeprowadzeniu udanego ataku, który trwał zaledwie 10 minut, powstańcy wycofali się bez strat do dżungli.

W bazie Da Nang po dwukrotnym ataku oddziałów partyzanckich zapanowała panika i dopiero po pewnym czasie Amerykanie mogli wysłać do dżungli kilka patroli, by odszukać oddział napastników. Kontrola te nie spełniły jednak swego zadania i nie nawiązano kontaktu bojowego z partyzantami.

**Z ostatniej chwili**

Korespondent AFP donosi z Sajgonu, powołując się na źródła dobrze poinformowane, że partyzanci przeprowadzili kolejny atak na lotnisko amerykańskie Quang Ngai leżące 120 km na południe od bazy Da Nang. Atak przeprowadzony był mniej więcej w tym samym czasie, co szturm lotniska Da Nang.

Partyzanci ostrzelali z moździerzy samoloty amerykańskie i południowo-wietnamskie zgromadzone w Quang Ngai. Dotychczas nie wiadomo jak wysokie są straty.

Pr. 05/3

ROK ZAŁOŻENIA — 1945  
WYD. AB

Cena 50 gr Nr 152 (6499)

CZWARTEK, 1. VII. 65 r.

271

07(438.25)

# Kurier

## Szczeciński

### W Świnoujściu tłok

1 lipiec — wielki sezon turystyczny - wypoczynkowy w całej pełni. Do naszych nadmorskich miejscowości przybywa coraz więcej spragnionych słonej wody, a co ważniejsze — słońca — ludzi. Wyjechali właśnie w tych dniach ci, którzy dane było opalić się na brąz w czerwcu, zjeżdżają na stępną, bliździ jeszcze i strachliwi wobec nie najcieplejszej wody. A w kraju... nie chcą wierzyć, że u nas słońce i ciepło. O to wczorajsza rozmowa telefoniczna z krakowianką:

— Będę rano na dworcu, czekajcie na mnie. Do Międzyzdrojów pojedziemy chyba pojutrze, bo co robić w taką pogodę...

— Ależ u nas piękna aura, lato w pełni...

— Przecież Wicheręk zapowiadał zimno i deszcz...

— Wicherkowe prognozy są aktualne chyba tylko tam u was w centrum kraju. W Szczecińskim rzadko się sprawdza...

— No to jedziemy!

Na naszym zdjęciu: nowy turnus wezasowiczy i kuracjuszy, pełen jeszcze obaw przed promieniami słońca, powoli wypelnia świnoujską plażę.

Foto: St. Cieślak

### Dalsze zacieśnienie więzów politycznych i gospodarczych

# Edward Ochab przybywa dziś do stolicy Finlandii

HELSINKI PAP. Specjalny wysłannik PAP, Janusz Weyroch donosi: Stolica Finlandii — Helsinki przygotowuje się do powitania przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Edwarda OCHABA z małżonką, który dziś, 1 lipca przybywa tu z wizytą.

Jak wiadomo, przewodniczący Rady Państwa rewizyjnie prezydenta Finlandii KEKKO NENA, który wraz z małżonką hawil z wizytą w naszym kraju w marcu 1964 r.

UROCZYSTOŚĆ powitania w stolicy Finlandii nastąpi na lot

Pomyślnie kształtują się perspektywy dalszego rozwoju stosunków gospodarczych. Wymiana towarowa z Finlandią wykazuje od pewnego czasu stałe tendencje wzrostowe. Tak np. w roku ub. nasz eksport do Finlandii wzrósł w stosunku do roku poprzedniego o 12 mln zł dew. Oprócz węgla eksportujemy do Finlandii maszyn i urządzeń przemysłowe, artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego oraz artykuły rolno-spożywcze. Z Finlandii dostają na rynek nasze, drewno i różne wyroby przemysłu drzewnego, maszyny do wyrobu celulozowego i papieru oraz rudy niektórych metali nieżelaznych. Perspektywy rozwoju wymiany handlowej obejmują m. in. kooperację naszych przemysłów stoczniowych w zakresie dostaw na rynek brzozy, możliwości utokowania na rynku fińskim pewnych ilości rowerów, artykułów sportowych, radioodborników, sprzętu gospodarstwa domowego, wreszcie poważnych ilości artykułów chemicznych, a przede wszystkim farmaceutyków, siarki i fenolu.

### Czy nowi przywódcy Algierii „wezmą kurs” na zachód?

PARYŻ PAP. Podczas gdy w Algierii trwają rozmowy w kierunku rozszerzenia bazy społecznej Rady Rewolucyjnej, obserwatorzy paryscy śledzą z zainteresowaniem wszelkie oznaki, które pozwoliłyby na ocenę orientacji politycznej autorów zamachu stanu z 19 hm. Komentatorzy skrajnej prawicowej „Aurore” oraz liberalnego „Combat” analizują sytuację w Algierii nie wykluczając, że nowi przywódcy algierscy mogą wziąć kurs „na zachód”.

Humanite” pisze, że autorzy wojskowego zamachu stanu na dół poszukują osobistości cywilnej, która byłaby poręką dla ich polityki”. Dziennik zwraca uwagę na podsyćanie nurtu szowinistycznego i nacjonalistycznego, którego pierwszą ofiarą padli Egipcjanie.

### Zmierzch gwiazdy Beatlesów...

### „Czterej kudłaci” występują przy pustych salach

LONDYN. Błyszczała dotychczas pełnym blaskiem gwiazda zespołu Beatlesów, zasygnalizowała gasnąc. Czterech kudłatych chłopców Liverpoolu cieszy się coraz mniejszą popularnością, zwłaszcza na kontynencie europejskim. Świadczy o tym rezultaty ostatniego tournée zespołu po kilku miastach włoskich.

W jednym z włoskich miast nie powiła Beatlesów zbyli tłum rozhisteryzowanych dziewcząt. Na lotnisku w Rzymie było 150 policjantów i zaledwie 9 dziewcząt, a i to angielskich.

Beatlesowie występowali w pustych niemal salach. Znaczną część publiczności stanowili ludzie starsi, ro druce dotychczasowych fanatyków zespołu.

Dokumenty ogłoszone w związku z wizytą prezydenta Finlandii w Polsce określiły zasady współpracy obu krajów na arenie międzynarodowej. Składają się na nie: umowa o neutralności i uznanie przez Finlandię znaczenia inicjatyw podejmowanych przez Polskę w celu zmniejszenia napięcia międzynarodowego i utrwalenia pokoju. Oba kraje uznały konieczność konsekwentnego rozwijania polityki pokojowego współdziałania państw o różnych ustrojach oraz wypowiedziały się za częstymi poczynaniami rozbrojenia i regionalnymi porozumieniami w tym zakresie, stwierdzając, że przy czyniłyby się one do stworzenia stref bezpieczeństwa oraz do ogólnego polepszenia sytuacji międzynarodowej.

### Kosmonauta Carpenter sprawcą katastrofy

WASZINGTON PAP. Astronauta Scott Carpenter stanie przed sądem za spowodowanie w środę kolizji Panama City na Florydzie katastrofy samochodowej, w której dwie osoby odniosły rany.

Carpenter najprawdopodobniej za szał przy kierownicy, zjechał na lewą stronę szosy i wpadł na samochód podążący w przeciwnym kierunku. Dwóch pasażerów tego samochodu zostało rannych. Sam Carpenter doznał lekkich obrażeń.

Carpenter otrzymał Ziemię trzy razy w kabinie „Mercury” w maju 1962 r.



Pr 19764



Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJSCIU:
M/S „NIMFA” — z Finlandii
M/S „SKIERKA” — z Rotterdamu

STATKI NA WYJSCIU:
M/S „NER” — do Londynu z drobnicą
S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO” — do Danii z węglem

1500 CZŁONKÓW I KANDYDATÓW PZPR W PZM

Wczoraj odbyło się Plenum KZ PZPR poświęcone ocenie pracy ideowo-wychowawczej organizacji partyjnej przy PZM.

Stilon — elastil — elana — anilana

Chemia wkroczyła do przemysłu lekkiego

ŁÓDŹ PAP. Chemia coraz śmielej wkraça do przemysłu lekkiego. W polskim przemyśle włókienniczym już ok. 45 proc. zużywanych surowców stanowią dziś włókna chemiczne.

elanowych — dużo praktyczniej- szych od wełnianych.

Młodszym krajowym włók- nem syntetycznym jest łódzka anilana. Sprężystość, puszy- stość, lekkość, właściwości ciep- łochronne itp. walory czynią z niej doskonały surowiec zwi- azszca dla dziewiarstwa.

WYROBY z elastilu są tak pożądaną na rynku, że obecna — stosunkowo niewielka jesz- cze ich produkcja — nie jest w stanie pokryć zapotrzebowania odbiorców. W przemyśle przeznaczono zatem poważne kwoty na budowę 3 nowych skracalni elastilu, z których największą buduje się obecnie w Aleksandrowie pod Łodzią, przy zakładach „Sandra”.

Antonina Żukowska matką chrzestną nowego statku ze Słoczni im. A. Warskiego

WZORAJ o godz. 14, z pęczyni Słoczni Szczecińskiej spłynęła na wodę kolejna, 118 tu zbudowana jednostka.

W łódzkiej „Olimpii”, gdzie powstała jedna z nowych wytwórni elana, uruchamiano także produk- cję syntetycznej, elastycznej prze- dzicy, przeznaczanej na bluzki, swetry, kamizelki itp.

Pocześnie miejsce w naszym włó- kiennictwie zajmuje znana już pow- szecznie i ceniona elana. Wyroby z tego typu włókien zaczęły poja- wiać się już pod koniec 1960 r., do- piero jednak uruchomienie w ub. r. krajowej bazy surowca (toruń- skie zakłady „Elana”), przyniosło ostrych wzrostów produkcji elano- wych tkanin.

W roku biś, tylko w kluczowych fabrykach konfekcyjnych przetobi- ście ok. 6,5 mln m tego rodzaju ma- teriałów. W tym roku 80 proc. wszystkich garniturów wykonuje się z elany.

Spotkanie z autorami telewizyjnego filmu „Minery podniebnych dróg”

WARSZAWA PAP. W środę w siedzibie PZPR w Warszawie odby- ło się spotkanie z realizatorami wyświetlanego ostatnio w naszej TV radiociego filmu telewizyjnego pt. „Minery podniebnych dróg”.

W spotkaniu udział wzięli autorzy scenariusza: Owidiusz GORCZAKOW i Janusz PRZYMANOWSKI, reżyser filmu — Sergiusz KOŁOSOW i odtwórczyni roli głównej bohaterki Anny Morozowej — zna- na aktorka radiociego Ludmiła SA- SATKINA.

Na proces nie wzwano świadków z Polski

Zbrodniarze z Sobiboru

WARSZAWA PAP. W najbliższym czasie rozpocznie się w Hagu w NRF proces przeciwko 12 zbrodniarzom — byłym członkom załogi SS obozu zagłady w Sobiborze (woj. lubelskie). Na proces ten nie wzwano świadków z Polski.

Herman HOEFLE, który aresztowany przez władze austriackie popełnił w 1963 r. samobój- stwo.

Inspektorem obozów był ofi- cer SS Christian WIRTH — specjalista od masowego uśmier- cenia. Jego adiutantem był ofi- cer SS Josef OBERHAUSER.

Funkcje komendanta obozu w Sobiborze sprawował początko- wo oficer policji Franz REICHS- LEITNER, a następnie oficer policji Franz STANGL i Jo- hann NIEMAN. Znane są rów- nież nazwiska innych zbrodniar- zy z Sobiboru.

Zbrodnie w Sobiborze nie są w pełni wykryte. Główna Ko- misja Badania Zbrodni Hitle- rowskich w Polsce zwraca się o zgłaszanie dalszych świadków i dowodów zbrodni hitlerow- skich w Sobiborze.

POGODA na dziś

ZACHMURZE- NIE małe. Temp. do 23 st. Wiatry umiarkowane, pół- nocno - zachod- nie.



Posiedzenie organizacyjne Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego

A. Walaszek ponownie przewodniczącym Zespołu

DZIŚ w godzinach przedpo- ludniowych rozpoczęło się po- siedzenie organizacyjne Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego, w którym wzięli udział nowo wybrani posłowie Ziemi Szczecińskiej.

Na przewodniczącego Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego wybrano ponownie I sekretarza KW PZPR, posła Antoniego WALASZKA. Zastępcami prze- wodniczącego zostali prezes WK ZSL poseł Ignacy KON- KOLEWSKI oraz sekretarz WK SD poseł Zdzisław SIDLEW- SKI. Funkcję sekretarza Wojewódzkiego Zespołu Poselskie- go powierzono sekretarzowi KW PZPR, posłowi Kazimie- rzowi PRUSINSKIEMU.

W chwili oddawania gazy do druku, posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego jeszcze trwało. Obszerna relac- ją z obrad zamieścimy w nu- merze jutrzejszym.

Gdzie się uczyć?

ZAKOŃCZYLI SIĘ już egzaminy wstępne do klas VIII li- ceów ogólnokształcących i I klas techników i zasadniczych szkół zawodowych. Absolwenci klas VII w większości dokonali już wyboru dalszego kierunku nauki, jednakże nie wszyscy ubiegający się o przyjęcie do poszczególnych szkół zostali przyjęci.

W TYM ROKU szkoły pod- stawowe w naszym wojewódz- twie opuściło ok. 20 tys. absol- wentów. Dla 90 proc. tych absol- wentów zabezpieczamy miejsca w szkołach średnich i zawodo- wych wszystkich typów. Pozo- stała młodzież mogą wchlonać szkoły przyzakładowe, rzemie- sio, Zakład Doskonalenia Zawo- dowego i różnego rodzaju kur- sy przygotowujące do zawodu.

Z optymistycznych wypowie- dzi przedstawiciela Kuratorium wynika, że niepokoi młodzież, która ma trudności z kontynu- waniem nauki, jest niezadowol- ony. Czy tak jest naprawdę?

Rozmawiał: ZBIGNIEW DYLIŃSKI

- W TYCH SZKOŁACH SA JESZCZE MIEJSCA:
\* Szkoła Rzemieślniczo-Budowlanych Nr 2, Kopernika 16.
\* Technikum Budowlane, Unia- wia 32.
\* Zasadnicza Szkoła Metalowa, Ho- za 6.
\* Zasadnicza Szkoła Budowlana, SPBM-1 — Klonowicka 16.
\* Zasadnicza Szkoła Budowlana, SPBM-2 — Chmielewskiego 18/20.

Od dziś rzemieślnicy objęci ubezpieczeniem społecznym

Komunikat Związku Izby Rzemieślniczych

Związek Izby Rzemieślniczych przypomina, że od 1 lipca 1965 r. rzemieślnicy wykonujący samostoi- nie rzemiosło jak i osoby współ- pracujące z nimi zostają objęci u- bezpieczeniem społecznym.

W związku z tym w okresie od 1 do 31 lipca 1965 r. każdy rzemie- slnik musi zgłosić do cechu macie- nistę siebie oraz osoby z nim współpracujące do ubezpieczenia. (Cech wydaje odpowiednie formula- ry zgłoszeniowe).

Przy zgłoszeniu rzemieślnik powi- nien okazać kartę rzemieślniczą względnie zezwolenie.

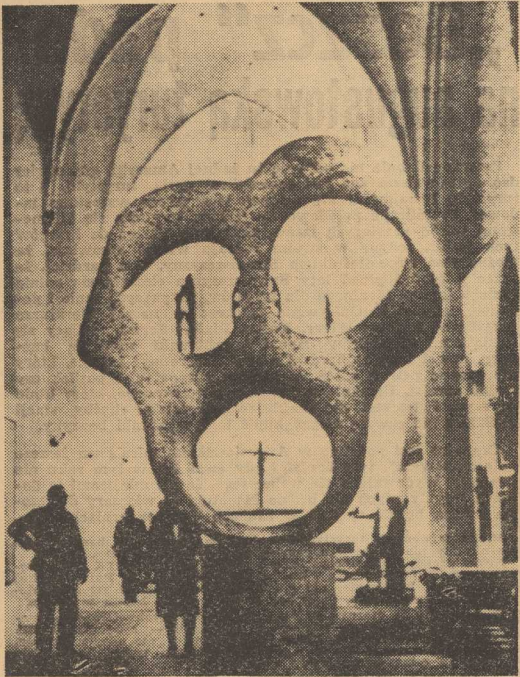
Rzemieślnicy, którzy nie zostali uznani za świadczących usług dla ludności lub rolnictwa, a wyko- nują taką działalność w 50 proc. w miejscowościach do 10 tys. miesz- kańców i 60 proc. w miejscowos- ciach powyżej 10 tys. mieszkańców, winni przedłożyć w cechu zawiad- czenie z wydziału przemysłu po- wiatowej rady narodowej stwier- dzające charakter usługowy zakła- du.

— Oczywiście, ale warto odpowie- dzieć na pytanie: do jakich szkół? Okazuje się, że pewne kierunki, które przez rodziców i młodzież są uwa- żane za bardziej atrakcyjne i tam głównie kierują się podania. Należą do nich np. kierunki radiowo- telewizyjne, elektroniczny, mecha- niczno-energetyczny. Do techników kształcących w tych kierunkach ucząca się liczba osób znacznie przekraczająca liczbę miejsc. Np. do Technikum Łączności na 200 miejsc zgłosiło się 370 kandydatów, do Technikum Mechaniczno-Ener- getycznego wpłynęło ponad 740 po- dań, podczas gdy szkoła dyspo- nuje 350 miejscami. Małe jest nato- miast zainteresowanie kierunkami budowlanymi, metalowym i rol- nym. W Szkole Rzemiosł Budow- lanych na 240 miejsc zgłosiło się zaledwie 40 kandydatów, podobnie w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Dąbnie na 160 miejsc wpłynęło 35 zgłoszeń.

— A jakie kierunki wybiera- ją dziewczęta?

— Dziewczęta „okupują” takie tradycyjne już kierunki nauki za- wodowo jak: ekonomiczny, handlo- wy, gospodarczy, odzieżowy — na które oczywiście nie wszystkie mo- gą się dostać. A przecież są jesz- cze, niesłusznie zwane męskimi za- wody: ślusarska, tokarska, laboran- tyczna, technika budowlana itp. Do których dziewczęta nie mają pre- konomii. Istnieje wszakże potrzeba ludzi w zawodach produkcyjnych Okazują się one jednak znacznie trudniejsze niż w zawodach budowlanictwa rolnego i chemiczne- go. Na te kierunki więc będzie- my kierować chętnych, którzy nie zadowolą się z wyuczonym, ale do- problem tkwi — podkreślam to — w naciśnięciu — nie w braku miejsc, lecz w niewłaściwym „rozłożeniu” zainteresowań, a co za tym idzie, zgłoszeń do szkół.





# W Szwajcarii mówi się po włosku

Korespondencja własna

Na ulicach Zurychu — „Mekki światowej turystyki” obok odmiany niemieckiego tzw. schweizer — deutsch, słychać na ulicach dźwięczną mowę Italii, hiszpański, a nawet turecki. Nie są to jednak turyści. Od dłuższego czasu przynajmniej co piąty mieszkaniec tego miasta jest bowiem obcym, przyjeżdżającym pracownikiem. Już zaraz po przekroczeniu granicy uprzejmy i rozmowny kolejarz zapoznał mnie dość lapidarnie z tym problemem.

Czysty, stary mieszczański Zurych, ze swoimi lubiącymi spokój pracowitymi mieszkańcami dostał zastrzyk świeżej krwi. Liczni cudzoziemcy trzymają się jednak razem, tworząc swoje środowiska. Ten niewielki kraj nie jest w stanie zasymilować tak licznej rzeszy obcych.

K. BOLIŃSKI

— Nam się tak doskonale podoba — powiedział mój rozmówca — iż nikt z nas, Szwajcarów, nie chce więcej imać się brudnej roboty.

Nie tylko zresztą oni. Wszędzie i wszyscy poruszali ten temat. Jest on przedmiotem licznych interpelacji w parlamencie.

Na pozór niesłychana prosperita, jaką przeżywa ten kraj, a to dzięki napływowi milionowych rzesz zamożnych turystów, rozwiniętemu przemysłowi, zdawałoby się potwierdzać konieczność zatrudniania prawie miliona cudzoziemców. Mimo to wielu młodych obywateli Szwajcarii obawia się na prostu umyślnych skutków tej lawinowej migracji.

— Mamy u nas jakąś odmianę „niewolnicwa” — wyjaśniała mi młoda Szwajcarka Helene T.

— Czyżby — zapytałam — cudzoziemcy nie byli traktowani na równi z Wami? Wszędzie mnie zapewniano, iż mają identyczne przywileje, identyczne zarobki, opiekę socjalną i życie kulturalne.

— Tak, tak, na pewno w teorii to się zgadza.

— Ale w praktyce? — mówiła. — Dla cudzoziemskich robotników są do objęcia oczywiście jedynie stanowiska wymagające najniższych kwalifikacji a więc najniższe platne, w granicach 500—600 franków. To może jest dosyć na skromne utrzymanie dla miejscowych, cudzoziemcy muszą jednak także żywić rodziny pozostawione w kraju.

Spróbujmy przeliczyć lekko możliwości. Na skromne wyżywienie dziennie trzeba wydać około 10 fr., paczka papierosów — 1 fr., przejazd dy — 1 fr., mieszkanie — 5 fr. — razem 17 franków, tj. miesięcznie około 500 fr. Bez rozrywek kulturalnych. Tak więc, aby wysłać do domu trochę więcej niż 100 fr., trzeba oszczędzać i jeszcze raz oszczędzać, przede wszystkim na żywności.

Stąd też cudzoziemski robotnik nie ma w tym powszechnie uznanych dóbr konsumpcyjnych, niewątpliwie dobrych jakościowo, ale drożych — szuka tego, co jest dostępne i co powstało cały przemysł na zaspokojenie właśnie takich możliwości.

Stąd np. na ruchliwej zuryskiej Langstrasse rozbrzmiewa powszechnie język włoski, bo tu są tanie sklepy z efektowną tandetą. Tu są tanie kafejki, tu można kupić japoński „tran zystor” czy gęsto wysadzany „brylantami” zegarek w cenach — jak na ten kraj — niesłychanie niskich. W tej też dzielnicy kina wyświetlają stare westerny czy kryminały, wszędzie reklamują, że na filmie „parlata Italiano” i że opatrzone on jest dodatkowo napisami niemieckimi i francuskimi.

Ale nie tylko fakty obawy przyniosła fala cudzoziemców. Niewątpliwie, są i inne, bardziej ujemne. Oto w zwiędzanej fabryce słodczy z zdziwieniem stwierdziłem uchybie nia w higienie.

Oprowadzający mnie majster narzekał na trudności w dopilnowaniu porządku. Oprócz tego lokalne rubryki gazet roją się od informacji o różnego rodzaju przestępstwach, a dość powszechne są ostrzeżenia przed złodziejami kieszonkowymi, nie mówiąc już o bardzo licznych napisach różnojęzycznych, nawołujących do porządku. Statystyki mówią, że „prym” na liście przestępców trzymają przabytze z Austrii i z NRF...

## Tragiczna walka o wspólnego męża

LONDYN. W południowietnamskiej miejscowości Hau Hau odbyła się ceremonia zaślubin. Kiedy młoda para i zaproszeni goście odbywali przejazdki po rzeczce, zostali zatrzymani przez kilkunastu uzbrojonych osobników. Z sznurów wynurzył się dwie łodzie pełne zbrojnych mężczyzn, ktorými kierowała porzucona żona pana młodego.

W wyniku zacietej walki na noże i pałki zginęła nowo poślubiona żona oraz jej matka.

## Skąd czerpią fundusze hitlerowscy zbrodniarze?

BONN. Faszyści z NSDAP zdeponowali za granicą majątek wartości około 700 mln dolarów. Suma ta pozwala im jeszcze dzisiaj pokrywać różne niespodziewane wydatki, jak np. koszty procesów wyznaczonych im po wojnie. Kulisy tej sprawy odsłaniają materiały opublikowane ostatnio w Strassburgu przez specjalną komisję ekspertów międzynarodowej organizacji b. uczestników ruchu oporu.

W czasie tajnego posiedzenia przy myślowości i przedstawiciel ministerstwa „trzeciej Rzeszy”, jakie od było się 10 sierpnia 1944 roku, postanowiono, że każde przedsiębiorstwo „możliwie najskrytniej” powinno ulokować za granicą swój majątek nagromadzony w postaci walut i papierów wartościowych.

Kwotę wysłanych za granicę pieniędzy szacuje się na około 700 mln. Odesłki od tych sum są regularnie nadawane pod adresem rodzin przestępców wojennych, dzięki czemu mogą one opłacać wysokie honoraria adwokatów broniących ich spraw.



Z okazji 1100 rocznicy śmierci „apostola Północy” architekta germańskiego — Anegara — w kościele w Hamburgu zorganizowano w tym roku Wystawę Współczesnej Sztuki Sakralnej. Na zdjęciu: rzeźba Maxa Billera zatytułowana „Trojca Święta” — jeden z eksponatów wystawy. CAF

## Ze świata

ZA PÓŹNO SIĘ ZORIENTOWAŁ...

NOWY JORK. W małym miasteczku McInallyville w amerykańskim stanie Kalifornia pewien osobnik sterroryzował właściciela sklepu z napojami alkoholowymi przy pomocy wodnego pistoletu. Właściciel dopiero po kilku minutach zdał sobie sprawę, że nie mu właścicielnie nie grozi. Rzucił się więc na rabusia, wywierając zemstę przy użyciu butelki po francuskim kognaku. Pobity przestępca zdołał jednak zbiec z łupem i 1500 dolarów.

## NIEUDANA OPERACJA ROZDZIENIA SIÓSTR SYJMSKICH

MEKSYK. W Buenos Aires przeprowadzono w jednym ze szpitali operację rozdzielenia sióstr syjmskich. Dzieciom w wieku 18 miesięcy były zróżnieta tylna część głowy. Niestety, zabieg się nie udał i dzieci zmarły.



## Z OBRADY KOMITETU WYKONAWCZEGO

W Leningradzie toczyły się ostatnie obrady Komitetu Wykonawczego RWPG, których przedmiotem były liczne problemy współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej krajów członkowskich Rady. Między innymi przedyskutowano sprawozdanie z działalności Między narodowego Banku Współpracy Gospodarczej, podkreślając potrzebę ucalnienia systemu wielostanowczych rozliczeń oraz przyjęto do wiadomości fakt, iż kontynuowane są prace nad dalszym rozszerzeniem zakresu działalności banku. Komitet Wykonawczy RWPG zatwierdził projekt zaleceń dotyczących specjalizacji produkcji oraz wzajemnych dostaw na lata 1966—1970 w zakresie maszyn włókienniczych. Zalecenia te obejmują 206 maszyn, z czego nasz kraj ma specjalizować się w produkcji 63. Przyjęte zalecenia w zakresie produkcji maszyn dla gospodarki leśnej obejmują 33 maszyny, z czego Polska ma produkować 8.

W wyniku przeprowadzonej tydzieńmi siatkowej roli transportowej zmniejszono ilość produkowanych typów z 50 do 18. Odpowiada to potrzebom armatoriów zainteresowanych krajów, zapewniając im szybsze dostawy, przyspieszenie i potaniecie remontów oraz prowadzenie racjonalnej gospodarki częściami zamiennymi. Zaś dla przemysłu okrętowego tyż pizacja oznacza ujednolicenie założeń technicznych. Obecnie przysta

## Kawior rodem z prohwki

Laboratorium na jakiś czas przekształciło się w gabinet degustacyjny. Uczeń z Instytutu Związków Organicznych Akademii Nauk ZSRR, na którego czele stoi wybitny uczyony prof. Aleksander Niesmiejanow, oferowali mi do spróbowania kawior — czarny i czerwony, ziarnisty i prasowany.

Z łodówki wyjęto szklane naczynia. Ale kawior, który się w nich znajdował, nie pochodził ani od jesiotra, ani od lososia, ani od żadnej innej ryby. Stworzono go tu w laboratorium, z surowca nie mającego nic wspólnego z fauną morską. Dokonał tego doktor chemii prof. Grigorij Sionimski wraz z pracownikami kierowanego przez siebie laboratorium polimerów.

Na stół podano również puდეłkę z kawieorem naturalnym. Naprawdę nie mogłem odróżnić, który jest prawdziwy, a który sztuczny.

## KOMPOZYCJA Z 4 SMAKÓW

Prof. Niesmiejanow już od kilku lat zajmuje się syntetycznymi artykułami spożywczymi.

— Tradycje — mówi profesor — bywają nieraz silniejsze od nas. Dlatego artykuł syntetyczny nie może pod względem smaku i wartości odżywczych różnić się od naturalnego. Możemy np. stworzyć wysoce odżywczy artykuł o wartościach smaku, koloru i zapachu mięsa — nikt go nie będzie jadł. Potrzebna jest cała gama zapachów, aromatów, odczuć smakowych.

Jednakże cała ta „sama smakowa” sprowadza się do kombinacji czterech podstawowych kategorii: słodkie, słone, gorzkie i kwaśne. Cukier, sól, chinina i kwas octowy w najróżniejszych, lecz ściśle — do miligramów — określonych dawkach mogą imitować niemal wszystkie odcienie smakowych cech produktów, i do tego sprowadza się podstawowy problem smaku.

— Jednakże dla zaostrzenia apetytu — stwierdza prof. Sionimski — ważne są również mechaniczne właściwości pokarmu. Wycisnąć porównać beztętny i kokiś mieleny, kawior ziarnisty i prasowany, aby umysłować sobie różnice. Dla tego nie mogą się zgodzić z autorami fantastycznych powieści, którzy każą bohaterom odżywiać się pigułkami, pastami i galaretkami o odpowiednich wartościach odżywczych.

## GAMA ZAPACHÓW

Ze smakiem łączy się nie- rozdzielnie zapach. Stwarza się go przez odpowiedni dobór stosunkowo nieskomplikowanych substancji chemicznych, otrzymywanych najczęściej w wyniku rozpadu węglowodanów, tłuszczów i białek. W jednym z laboratoriów instytutu uzyskano niedawno substancje o zapachu i smaku rosołu z kury, smażonego mięsa i ryby.

A jak doszło do wyprodukowania sztucznego kawioru?

Prostu dzięki prof. Niesmiejanow zastanowił się głośno: — A gdyby tak spróbować produkcji sztucznego kawioru... Spróbowano, i oto mam go przed sobą. Nie jest to jakiś gorszego gatunku „ersatz”, lecz pełnowartościowy produkt, zawierający składniki takie same, jak najlepszy kawior naturalny.

A. Simonian (APN)

## SUKCESY NA BLISKIM WSCHODZIE

Zachodniemiecka agencja DPA pisze z Bejrutu, że kraje RWPG zanotować mogą w ostatnich dniach wiele sukcesów w swych stosunkach gospodarczych z krajami Bliskiego Wschodu. Związkiem Towarzystwo „Techno - Eksport” otrzymało zamówienie związane z powiększeniem i modernizacją międzynarodowego lotniska w stolicy Iraku — Bagdadzie. Radio Damaszek poinformowało o zawarciu umowy między syryjskim ministrem przemysłu a radziecką odpowiedzialną centralą — o budowie fabryki nawozów sztucznych w miejscowości Homs. W związku z budową tamy na Eufracie, NRD do starca urządzenia wartości 3,8 mln marek. Delegacja syryjska podpisała w Warszawie dwie umowy na temat gospodarczej i kulturalnej współpracy między Polską i Syrią. Polska udzieliła pomocy finansowej przy realizacji syryjskiego planu pięcioletniego i wysłała ekspertów do Syrii. Związek Radziecki buduje w Syrii dwie nowe linie kolejowe. Egipcjanie i Czecho-słowacy zawarli ostatnio umowę o współpracy technicznej i przemysłowej, która przewiduje m. in. po-moc CSRS przy rozbudowie portu morską w Aleksandrii i budowie nowej stalowni. Wązy zawarły z Egipciem układ o dostawie lekarstw.

(CET)



PRZYWYKLIŚMY do stania w kolejce po mięso. Nauczylimy się wcześniej wstawać, aby zdążyć kupić śmietanę. Od czasu do czasu przychodzi nam, mieszkańcom Szczecina trenować bieg po sklepach w poszukiwaniu masła, ale na brak ziemniaków — o ile mnie pamięć nie myli — już bardzo dawno nie narzekaliśmy. Ziemniaków bowiem w naszym kraju, i województwie, nie brakuje. Dostatecznie dużo jest ich zwłaszcza w jesieni, kiedy robią zapasy zarówno mieszkańcy, jak i przedsiębiorstwa branży owocowo-warzywniej. Jeżeli mamy pokusić się o przedstawienie przyczyn, które ostatnio spowodowały niedostatek ziemniaków w naszym mieście, wróćmy do tego okresu.

W jesieni 1964 r. zakłady pracy, zamawiające poprzez PP Owoco — Warzywa ziemniaki dla swoich pracowników

nując te opinie pisaliśmy 26. jeszcze bardziej wzrosł zaczęło szukać przyczyn.

Okazało się, że drugie przedsiębiorstwo — Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska już 14 czerwca skierowała do sprzedaży ostatnie tony kartofli ze swoich zapasów. A trzeba wiedzieć, że SOP jest nie tylko detalista, zapotrzącającym swoje sklepy, ale również hurtownym dostarczającym kartofle tzw. odbiorcom zbiorowym (którzy z braku ziemniaków w SOP przetrzymali się na zakup w sklepach Warszawy — Owoców) oraz organizacją odpowiedzialną za skup na terenie województwa. Z chwila, kiedy wzrosła w SOP wola na ziemniaki już za późno ratować sytuację na tle, aby mieszkańcy Szczecina nie odczuli braku ziemniaków. W całej Polsce podwyższyły ceny skupu i wszelkie zapasy były na ukończeniu. Spóźniona tegoroczna uroda, a także powódź, uniemożliwiła już Węstron przeliczenie zamówionych przez Polskę partii wczesnych kartofli — dopelnili reszty. Ziemniaków zabrakło.

Nie naszym zadaniem jest szukać winnych. Zrobili to niewątpliwie władze naszego województwa szczegółowo analizując zaistniałą sytuację i decydując odpowiedzianych za ten stan handlowców. Ogranicz-

### I ziemniakami

złożyły zapotrzebowanie tylko na 6 tys. ton, podczas gdy w poprzednich latach wielkość ta sięgała ok. 8 tys. ton. I wówczas zadzwoniła pierwszy dzwonek alarmowy sygnalizujący że sytuacja będzie wyjątkowo trudna. W tym czasie w województwie było dwójki: jedni twierdzili, że zapotrzebowanie złożone w „Owocach — Warzywach” jest mniejsze, ponieważ wiele zakładów pracy zdecydowało się zakupić ziemniaki na własną rękę (w PGR-ach i u indywidualnych rolników), drudzy tłumaczyli ten fakt rezygnacją części szczecińskich z gromadzenia ziemniaków we własnych piwnicach, gdyż kartofle źle się przechowywały, zwłaszcza w ogrzewanych piwnicach nowozwznoznaczonych bloków. Relacje-

## TRZĘDZA WILKIEC HANDLOWAĆ

zgromadzone 2 tys. ton (z czego 1500 ton sprzedano a 500 ton zostało), to w sezonie 64/65 skopowano tylko 1500 ton, natomiast w Maszewie stworzono no tzw. wiosenną rezerwę 600 ton. Zapasy dorównały więc stanowił z ubiegłego sezonu, ale wówczas rezerwy piwniczne ludności były o 2 tys. wyższe.

Dziś mówi się, że kopce nie mają i nie miały wpływu na zapotrzebowanie miasta w miesiącach wiosenno-letnich, bo o tym decydują dostawy w sezonie ziemniaków zgromadzonych — u producentów. Jeżeli tak, to dlaczego w ub. sezonie „Warzywa Owoco” nie kupiły na wiosnę ani jednego kilograma kartofli, a w sklepach ich nie brakowało? Bo miały swoje w kopcach. W tym roku, na skutek zwiększonej sprzedaży detalicznej, w ramach tzw. akcji wiosennej prowadzonej przez Min. Handlu Wewnętrznego, przedsiębiorstwo to zmuszone było zakupić 1500 ton kartofli z innych województw. Jak więc łatwo obliczyć w sklepach swoich sprzedawało w tym sezonie 3000 ton, podczas gdy sprzedaż detaliczna w ub. sezonie wyniosła 1500 ton. Ten ogromny wzrost sprzedaży potwierdził opinie tych, którzy przewidywali, że szczecińskie rezerwy w sprzedaży detalicznej, nie zrzędną przy własnych „własnych” rezerw, należało więc zwiększyć zapasy miejskie.

Z nabyciem ziemniaków nie było jednak trudności. PP Owoco — Warzywa, podtrzymane centralnym zastrzykiem, tak bardzo pozytywnie oceniło stan swoich zapasów że w III dekadzie maja br. „odrzuciło ofertę zakupu większej partii ziemniaków, oferowanych przez CRS „Samopomoc Chłopska” w ramach przetułów z innych województw. A już wtedy dzwonek drugi dzwonek alarmujący. Ziemniaki szły jak woda. Zamiast jak w latach ubiegłych 15 ton, szczecińskie kupowali 60 ton dziennie! Skończyły się bowiem zapasy u tych, którzy mieli ziemniaki, a młodych kartofli jeszcze nie było. Kiedy w połowie czerwca popyt na stare ziemniaki

my się do wniosków natury bardziej ogólnej. Zrobili to niewątpliwie władze naszego województwa szczegółowo analizując zaistniałą sytuację i decydując odpowiedzianych za ten stan handlowców. Ogranicz-

Hanna ŻYWCZAK

### Na półkach księgarskich

Na półkach księgarskich ukazały się dwie interesujące pozycje, które z radością przyjmą wszyscy, którym bliskie jest nasze miasto i ziemia. Mam na myśli wydane ostatnio przez WYDAWNICTWO POZNANSKIE w bardzo starannej szacie graficznej, prace sekcji prasowo-geograficznej i historycznej INSTYTUTU ZACHODNIO-POMORSKIEGO: PIOTRA ZAREMBY i HALINY ORLIŃSKIEJ „Urbanistyczny rozwój Szczecina” oraz ALFREDA WIELOPOLSKIEGO „Ustrój polityczny Pomorza Zachodniego w XIX wieku”.

Gdyby ktoś sugerował się „ucywnym” tytułem pracy Zaremby oraz Orlińskiej i sądził, że jest to dzieło dostępne tylko dla wąskiej grupy fachowców — byłby w kapitalnym błędzie. „Urbanistyczny rozwój Szczecina” jest oczywiście dziełem naukowym, ale jego autorzy posiedli także umiejętność popularyzacji w najlepszym tego słowa znaczeniu. Z tego też względu do tej książki, która jest dziełem wyjątkowo ciekawym, nie tylko zainteresowani. Nie tylko dlatego, że stanowi pionierskie opracowanie zagadnień przestrzenno-geograficznych, ale przede wszystkim dlatego, że wykazuje jak krajoznawca Szczecina jest trwały, a elementy słowiańskiego grodu sprzed lat tysiąca nie zostały zatarte do dziś, kiedy polska

# „Deszcz” pada na augustowską turystykę

Prawdopodobnie nie odkryje tu żadnej Ameryki, gdy stwierdzi, że Suwalszczyzna jest prawdziwą perłą turystyki. I to turystyki bynajmniej nie wodnej, lecz przede wszystkim lądowej. Przeliczne połodowoowe jeziora, ciągnące się kilometrami wśród prastarych lasów, znakomity dostęp do brzegów tych jezior, jedyny w swoim rodzaju widoki sprawiają, że można stać się miłośnikiem Suwalszczyzny, tym bardziej, że przecież kiedyś przed laty Suwalszczyzna cieszyła się opinią łanego terenu idealnego dla turystów, pragnących tanio i godziwie wypocząć. Opisywane tylekroć w naszej literaturze przeliczne jeziora: Wigry, Necko, Białe, Serwy, wijące się dziesiątkami kilometrów Kanał Augustowski urzekają każdego, nawet tego najbardziej nieodwiedzanego, turystę, który nie zawsze potrafi sobie na biwaku przygotowanego posiłek czy rozbić namiot. Urzekają turystę zmotoryzowanego, który klnie na czym świat stoi, nie znajdując najprostszego choćby stacji obsługi i nie zawsze mogą kupić lepszemu gatunki benzyny.

Czerwiec jest podobno w Augustowskim miesiącem jeszcze „niesezonowym”, tym bardziej gdy aura jak w tym roku nie dopisuje. Wydawałoby się wobec tego, że i z miejscami w domach turystycznych nie będzie kłopotu i że wieczory deszczowe można będzie spędzić w klubach czy kawiarniach.

Miejsce w domach turystycznych było w Augustowie bardzo dużo, a nie osrodka turystycznego — a takim mógłby Augustów bezsprzecznie stać się — więcej uwagi zwrócili na turystykę, to z pewnością pomysłiliby o oznakowaniu dojazdów do przelicznych jezior, zastanowiliby się nad tym, że w jedynej restauracji, notabene II kategorii gdzie za najdroższe, bardzo smaczne zresztą, danie płaci się 16 zł, karta konsumpcyjna w dni świąteczne i przedświąteczne kosztuje od godziny 19 aż do 50 zł od osoby. A więc znowu prawie tyle, ile karta konsumpcyjna w superluskusowym warszawskim „Europejskim” czy „Grand Hotelu” gdzie do tańca przegrzywa znakomity orkiestra i występują artyści i gdzie najdroższe dania kosztują, i słusznie zresztą, dużo więcej niż 16 zł.

Ktoś bardzo dołpchny skarzył się podczas deszczowych czerwcowych augustowskich wieców, że nie może przecież codziennie pić z żoną kolacji... w augustowskim „Albatrosie”.

Nie ma w Augustowie, ani jednej kawiarni, w której można byłoby w okresie tzw. sezonu, w pochmurny letni wieczór posiedzieć, nie ma w Augustowie gdzie spędzać wieczorem czasu. O tym zapomniano, a noże nie chciano pamiętać, bo to i kłopot wielki i zysk nie bardzo duży.

Codziennie pisze się w prasie o bolączkach naszej turystyki. Radio z jego wszechobylskimi reporterami wytyka jej błędy. Augustów nie reaguje. A szkoda, wszak mógłby stać się perłą naszych ośrodków turystyczno-klimatycznych, mógłby zaawansować na jedno z czołowych miejsc w Europie. Natura nie poskapiała Suwalszczyźnie niczego, była dla całego polojczyka laskawsza niż ci, którzy powinni nad nią czuwać i dbać o jego rozwój jako wielkiego ośrodka turystyki wodnej i lądowej, pamiętając rocznicę — nie o tym, że turystyka o którą się należy dbać była przyczyniła się do rozwoju regionu.

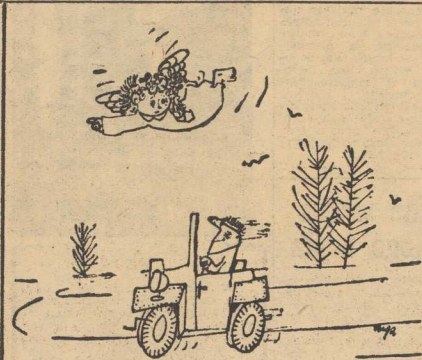
MIECZYSLAW DERBIEN  
Rysunki MIROSLAW POKORA

Moral: tak oto pisze o Augustowskim dziennikarzysty-przybysz. Między na uwadze to, że i my gościmy na Szczecińskim Wybrzeżu liczne dziennikarskie grono. Oby o nas pisali lepiej.

### Skandal z telewizorami trwa

Zjednoczenie „Unitra” nadal nie robi sobie z alarmów rynku zgłaszanych za pośrednictwem ZURIT-u, w którym ciążym ciągu, zanim jeszcze aparaty zostaną sprzedane klientom, co drugi odbiorca wymaga naprawy. Nie dziwne, że w tej sytuacji sklepy zawałone są reklamacjami, a zakłady usługowe nie mogą nadążyć z naprawami, których czas trwania przeciąga się ponad wszelką miarę.

Ponieważ sprawa ciągnie się latami i właściwie nie osiągnięto żadnej poprawy w jakości telewizorów, trzeba by ją wrzeszcz załatać — jeśli nie może się dogadać ZURIT z „Unitra” — na szczeblu Ministerstw: Handlu Wewnętrznego i Przemysłu Ciężkiego. Lekceważenia wieloletniej reszty nabywców no wych telewizorów nie wolno dłużej tolerować!



...Na Wigry jeszcze kilka nie oznakowanych zakrętów, wygarnięcie szosy, jeden zakaz trąbienia a później zakręt do lasu.....



„Ja naprawdę nie mogę codziennie pić kolacji...”



No bo jak się chce nocować w augustowskim PTTK czy w Starej Poczcie zamiast sprzętem turystycznym wypełnij plecak pieniędzmi....



## Podwodne laboratorium

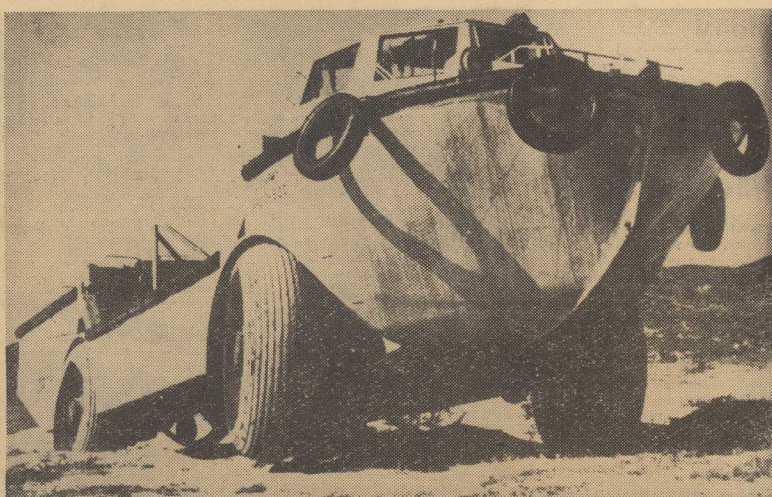
Konstruktorzy leningradzcy opracowują projekt laboratorium podwodnego, w którym pięciu badaczy będzie mogło przebywać na dnie oceanu na głębokości do 300 metrów 14 dni bez przerwy.

Laboratorium powstaje na zamówienie Polarnego Instytutu Gospodarki Rybackiej i Oceanografii, który zamierza badać z niego obszary szelfu kontynentalnego (stosunkowo płytkiej przybrzeżnej) strefy mórz. Naukowcy będą obserwowali życie ryb, rejestrowali ich reakcje na światło, dźwięk itp.

Laboratorium ma kształt cylindra i jest podzielone na sześć mieszkalną i laboratoryjną, kuchnię i łazienkę. W ścianach umieszczone są wiele luminatorów, przez które badacze będą mogli przysiądać się życiu morza.

## Wielki holownik

Japonia ma zbudować największy w świecie holownik, statek 2300-tonowy, dla firmy Moran Towing z Nowego Jorku.



## Wieloryb w sieci

DWAJ rybacy kanadyjscy, którzy dokonywali połowów w Oceanie Spokojnym spostrzegli niespodziewanie w swej sieci na łosie wieloryba, który ważył 4,5 tony. Ten największy ssak morską sprzedany został za 8 tys. dolarów do akwarium w mieście Seattle.

## Plaster na dziurę

Nowoczesną metodą „latania” dziur w kadłubach statków przy pomocy stalowych „plasterów” stosuje się już od pewnego czasu w Związku Radzieckim. Plaster taki, przyklejany na uszkodzone miejsce specjalną żywicą syntetyczną, jest praktycznie niezniszczalny.

Dotychczas uszkodzenia kadłuba reperowano jedynie w dokach spawaniem elektrycznym. Wymagało to wyładowania statku i wycofania go na pewien czas z eksploatacji. Szczególną trudność (z uwagi na groźbę wybuchu) przedstawiała naprawa uszkodzeń w kadłubach zbiornikowców.

Metoda plasterowa pozwala zaleczyć „ranę” w stalowym kadłubie szybko i w czasie trwania rejsu, bez żadnego wyładowywania.

## Ryba - słońce

Rzadki okaz ryby-olbrzymia złapał marynarze radzieckie ze statku badawczego „Gniewny” na Morzu Tasmańskim. Starszy nawigator I. Zurawlow zauważył na powierzchni morza przedmiot o dziwnych kształtach. Kiedy statek się zbliżył, stwierdzono, iż jest to rzadko spotykany gatunek, zwany w Rosji rybą-słońcem. Przypomina spłaszczoną boczka z płetwami w formie sierpow.

Dopiero za dziesiątym razem udało się harpunnikom przebiec gruby pancerz ryby. Przy pomocy dźwigu wyciągnięto ją na pokład. Cała ryba ważyła 1500 kilogramów, a samo tylko oko — siedem kilogramów. Ryba-słońce żywi się planktonem i całe życie drzynie na fali morskich prądów.

# Skarby na dnie morza

W USA lubią wydawać informację na wszelki wypadek, jak żenić się, jak sprządać cock-tails itp. Szczególnym powodzeniem cieszą się poradniki pouczające jak można łatwo zarobić pieniądze. Ostatnio ostatnio stał się jeszcze jeden z tego gatunku: dla tych, którzy pragną znaleźć skarby na dnie morza.

W 1714 r. gwałtowny sztorm dotychczas zniszczył 10 galeonów hiszpańskiego króla Filipa V. Wypadek miał miejsce nieopodal przylądka noszącego obecnie imię Kennedy'ego. Galeony wchodziły w skład królewskiej „Srebrnej Floty” i miały na pokładzie cenny ładunek: nagrobione przez Hiszpanów skarby Nowego Świata wartości około 400 tys. funtów szterlingów.

Niedawno Narodowe Towarzystwo Geograficzne USA oświadczyło, iż grupa poszukiwaczy skarbu z Florydy po czterech latach wycieczek poszukiwań znalazła część tego cennego ładunku.

Autor wspomnianego informatora dla poszukiwaczy morskich skarbów niejaki John S. Potter podaje kilka tysięcy bezspornych wypadków zatonięć statków załadowanych kruszcami, przytaczając nawet ich prawdopodobne współrzędne. W ładowniach jedynie 1500 statków, które zatoniły w 480 miejscach kuli ziemskiej, znajdował się złoto i inne kosztowności wartości co najmniej 100 milionów funtów szterlingów.

Podstawowa masa tych bogactw spoczywa na dnie oceanu na trasy

sach prowadzących do Hiszpanii, w szczególności na dnie Morza Karaibskiego. Obliczono, iż w okresie od 1500 roku do 1820 r. odbyło się ponad 17 tysięcy rejsów statków hiszpańskich do wybrzeży Nowego Świata, podczas których przewieziono ładunki o ogólnej wartości 4 miliardów funtów szterlingów. Znaczny odsetek ich znajduje się obecnie na dnie mórz w wyniku katastrof, napadów piratów itd. Wiać domo również, że piraci częstokroć zakopywali swe nagrobione skarby na liczących wyspach rozszaniach na Morzu Karaibskim. Do dzisiaj szego dnia wielu poszukiwaczy skarbów usiłuje znaleźć — jak dotąd bezskutecznie — schowane złoto sir Henry Morgana, osławionego pirata, który za milion funtów szterlingów kupił u króla angielskiego Karola II przebaczenie i stanowisko gubernatora Jamajki. Uważa się, że Morgan schował w różnych kryłkach skarby na sumę 100 milionów funtów szterlingów.

Skarby na dnie morza poszukiwane są również w innych rejonach kuli ziemskiej. Tak np. u wybrzeży Anglii poszukuje się galeonów Armady hiszpańskiej. Osobisty skarbiec Mussoliniego spoczywa po dołno na dnie jeziora Como.

## Miniaturowa ale atomowa

Stany Zjednoczone zbudują małą łódź podwodną o napędzie jądrowym, aby badać nia podmorskie zasoby minerałów i ropy naftowej.

Łódź ma opuszczać się na głębokość poniżej 300 metrów, a więc dalej niż niektóre wojenne okręty podwodne. Pozwoli to jej badać prawie cały obszar szelfu kontynentalnego, czyli strefy przybrzeżnej mórz, w której średnia głębokość wód wynosi 200 m.

Łódź, na której budowę przeznacza się 7,3 mln dolarów, będzie największym z dotychczas znanych i projektowanych wehikułów głębinowych. Ma ona poruszać się pod wodą z prędkością do 15 węzłów, a dzięki jądrowemu zespołowi napędowemu będzie mogła przebywać na pełnym morzu nieskończenie długo. Projektowana długość łodzi wynosi 18 metrów.

## 30 tys. koni

W Anglii skonstruowano turbinę parową o mocy 30 000 KM, zużywającą na jednostkę mocy o 20 proc. paliwa mniej niż turbiny eksploatowane dotychczas. Piękny ten rezultat osiągnięto dzięki starannemu zaprojektowaniu poszczególnych części turbiny. Nowa maszyna brytyjska świadczy, że turbiny parowe mogą być opłacalsze od współczesnych silników dieselskich.

Turbina zbudowana w zakładach „Cammell” w Birmingham ma moc 145 000 ton. Całą moc będzie się przekazywać na jedną śrubę.

## „Oczy” dla statków

### Teratron

Uczni brytyjscy skonstruowali przyrząd, który pozwala widzieć przez mgłę. Przyrząd ten, nazwany „teratron”, wysyła fale dłuższe od fal świetlnych, lecz krótsze od radarowych. Fale te mogą omijać cząstki mgły — tak jak fale radarowe, ale dają obraz wyraźniejszy niż aparat radarowy. Teratron znajduje zastosowanie nie w samolotach i w lokomotywach.

## O tak zwanej tragedii Niemców ze Wschodu — opracował J. Lubojański (4)

W przeddzień hitlerowskiej agresji na Polskę oraz w czasie kampanii wrześniowej, zorganizowana w organizacjach hitlerowskich w Polsce ludność niemiecka — a organizacje te kontrolowały podstawową masę tej ludności — przekształciła się w „V kolumnę” armii hitlerowskiej. Obywatele polscy narodowości niemieckiej dla uniknięcia powołania do służby w wojsku polskim uciekli do Niemiec. Według niemieckich informacji prasowych do połowy sierpnia 1939 r. na samym tylko niemieckim Śląsku zebrano się 37 tys. zbiegów z Polski. Zbiegowie ci stanowili podstawową siłę osławionego Freikorps Ebbinghaus, który jeszcze przed wybuchem wojny codziennie dokonywał dywersyjnych ataków na terytorium Polski. Dywersja, sabotaż, szpiegostwo ze strony mniejszości niemieckiej stanowiły osobny rozdział kampanii wrześniowej 1939 r. Przedłużeniem tej działalności była hańbienna rola, jaką tzw. „Volksdeutsche” odegrali w prześladowaniu ludności polskiej w czasie okupacji, zwłaszcza na obszarach polskich wcielonych do Rzeszy. Stali się oni głównymi pomocnikami Gestapo w tępieniu ludności polskiej. Jeszcze przed wojną siatki wywiadowcze wśród mniejszości niemieckiej odegrały decydującą rolę w sporządzeniu osławionych „Fahndungsbücher” — zebrań w specjalne książki listów gończych. List gończy odnoszący się do ziem polskich obejmował nazwiska 61 tys. Polaków, czynnych aktywnie w polskim życiu społecznym. Osoby umieszczone na tych listach stały się ofiarami prześladowań natychmiast po wkroczeniu wojsk hitlerowskich do Polski. Li-

sty te zostały sporządzone głównie na podstawie informacji dostarczonych wywiadowi i policji hitlerowskiej przez Niemców w Polsce. Oni też odegrali zdradziecką rolę w wykrywaniu podanych w listach gończych Polaków i oddawaniu ich w ręce Gestapo.

Powszechnie znana jest zdradziecka rola jaką Niemcy sudeccy odegrali w rozszarpaniu a następnie zajęciu przez Hitlera państwa czechosłowackiego.

## Legenda i rzeczywistość

### TO NIE BYŁA IMPROWIZACJA

Znana angielska badaczka zagadnień mniejszości narodowych w Europie środkowej Elisabeth Wiskemann w ten sposób podsumowywała historyczne doświadczenia współżycia Czechów i Słowaków z Niemcami.

„W rzeczywistości po Monachium obie strony zrozumiały, że nie mogą już nigdy być obywatelami tego samego jednolitego państwa. W czasie wojny stało się to jeszcze bardziej oczywiste. Kwestia pozostała ta sama: czy obszar Czechosłowacji znowu ma zostać zmniejszony i w rezultacie samo państwo stać

się zależne, czy też Niemcy sudeccy mają opuścić Czechosłowację?”

To samo mutatis mutandis można powiedzieć o Polsce. Kiedy w czasie II wojny światowej mocarstwa koalicji antyhitlerowskiej — w celu zlikwidowania niebezpieczeństwa nowej agresji niemieckiej oraz utrwalenia pokoju w Europie i zagwarantowania bezpieczeństwa Polski — uznały za konieczne znaczne przesunięcie jej granic na zachód i zwrócenie jej ziem zagrabionych w przeszłości przez Niemców, było oczywiste, że decyzja ta musi pociągnąć za sobą przesiedlenie ludności niemieckiej. Po doświadczeniach, jakie Polska miała z kilkusetletnią mniejszością niemiecką, było jasne, że pozostawienie kilkumilionowej mniejszości niemieckiej w obrębie nowych granic Polski musiałyby przekreślić wszystkie te korzyści, jakie dla pokoju europejskiego i bezpieczeństwa Polski miały przynieść te granice. Oznaczałoby to stworzenie na tym niewłaściwym obszarze Europy ogniska zapalnego wielokrotnie groźniejszego niż to, jakie stanowiła mniejszość niemiecka w Polsce do 1939 r.

Po różnych publikacjach zachodniemieckich po dzień dzisiejszy snuje się twierdzenia, że na konferencji podczaskiej Stalin skłonił mocarstwa zachodnie do zgody na przesiedlenie ludności niemieckiej z Polski postępując się „oszustwem”, iż ludność ta w rzeczywistości sama już opuściła terytorium przynajmniej Polsce. (C.d.n.)

3) Elisabeth Wiskemann, Germanys Eastern Neighbourhood, London 1956, str. 56.



Początek został zrobiony

# Efektowny pawilon stanie na boisku AZS

**OSTATNIE WYNIKI szcześcińskich lekkoatletów w tegorocznych rozgrywkach II-ligowych wskazują na to, że okręg nasz jest bliski wywalczenia upragnionego awansu do ekstraklasy. Tak portowcy, jak i akademicy mają ogromne możliwości doczekania się tego największego wyróżnienia.**

WPRAWDZIE lekkoatletci Pogoni prowadzą w tej rywalizacji, jednak III pozycja akademików w tabeli i zakwalifikowanie się do walk finałowych to również duży sukces. Nie chodzi jednak o przeprowadzenie rozważań i analiz na temat, kto zdobydzie upragniony awans. Faktem jest, że oba zespoły spisują się doskonale. Taka postawa naszych drużyn niewątpliwie cieszy. Martwią natomiast inne sprawy.

Podczas mojej niedawnej bytności na stadionie AZS przy ulicy Kordeckiego zainteresowałem się nie mniej ważnym i aktualnym zagadnieniem. Ten trzeci, co do wielkości i liczebności klub sportowy w Szczecinie (AZS zreszta ponad 1200 zawodników w 20 sekcjach), nie posiada do dzisiaj podstawowych urządzeń sanitarnych jak szatnie i natryski. Od lat zawodnicy AZS-u przebiegają się na oczach publiczności, nie mówiąc już o tym, że po meczu nie mają żadnych możliwości wycierania się. Dlaczego przez tyle lat nie rozwiązano tego problemu? Odpowiedź jest tylko jedna. Brak zainteresowania zagadnieniem ówczesnych działaczy.

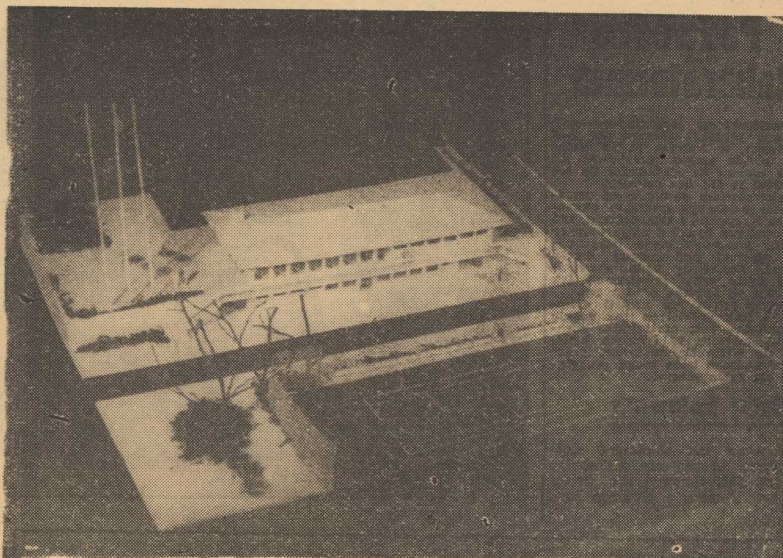
PROJEKT wybudowania pawilonu sportowego na stadionie AZS-u powstał jeszcze w 1958 roku i nie stało wtedy na przeszkodzie jego realizacji. Związek bowiem był w posiadaniu kompletnej dokumentacji zatwierdzonej przez władze miejskie. Zaczęły się więc nie na ten cel pieniądze. Zabrakło natomiast chęci i trochę dobrej woli.

Z BUDOWY PAVILONU NIE ZREZYGNOWALI jednak zawodnicy i działacze sekcji lekkoatletycznej. Pod koniec ubiegłego roku, na jednym z posiedzeń zarządu powstała myśl podjęcia czynu społecznego. Garście ofiarnych i ambitnych ludzi przyszedł z pomocą; Politechnika Szczecińska, Studium Wojskowe, WKKiP oraz MKKFIT, powstał społeczny komitet budowy, na którego czele stanął prof. Piotr Zaremba. Szczególnie duże zrozumienie i pomoc znaleźli akademicy-sportowcy u kierownictwa Politechniki: dyrektora mgr Borowika, inż. Bu-

dzińskiego, płk Diducha i Wiktora Zdanowicza, którzy mimo nawalu pracy zawodowej przyjęli opiekę nad budową. Są już nawet pierwsze wyniki. Na początku maja br. rozpoczęły roboty ziemne przy których brało dotychczas udział około 1000 studentów. Wykonane prace szacuje się na sumę 70 tysięcy złotych.

Trudny początek został zrobiony. Oby był to rzeczywisty początek końca kłopotów szcześcińskich akademików.

BOLESŁAW JANIUREK



Tak oto będzie wyglądał pawilon na stadionie AZS.

## Tak skończył się sen o piłkarskiej potędze

# Pogoń Szczecin „zasiłowała” szeregi II ligi

**A WIĘC STAŁO SIĘ TO Z CZYM LICZYLI SIĘ PESYMIŚCI. PORAŻKA POGONI Z LEGIĄ (1:3), WYSOKIE ZWYCIĘSTWO STALI NAD UNIĄ (5:0), „PLANOWY” REMIS ODRY I ŚLĄSKA (0:0), W ŁÓDZI (0:2) ZEPCHNĘŁY DRUGIEJ LIGI.**

GDZIE NALEŻY SZUKAĆ winnych takiego obrotu sprawy? W pierwszym rzędzie wśród samych portowców. Losy ligowego bytu drużyny spoczywały przecież do ostatniego meczu w ich rękach — wczorajsze spotkanie, w którym na wet remis chronił Pogon aż do rozpaczy, rozegrali oni jednak w rozpaczy — w rozpaczy, wczorajsze spotkanie, w którym na wet remis chronił Pogon aż do rozpaczy, rozegrali oni jednak w rozpaczy — w rozpaczy...

przykra niespodzianka. Dziwne, iż w Pogoni nic nie zarzadzono tej, sygnalizowanej przede wszystkim od początku 2 rundy rozgrywek sytuacji, że ciągłym milczeniem pomijano krytyczne uwagi, nie tylko prasy, że wszystkie poczynania kierownictwa sekcji i trenera odczone były mgłą tajemnicy, a dostęp do najprostszych nawet informacji utrudniony, jeśli nie niemożliwy. Jedno można było jednak dostrzec — drużyna przechodziła kryzys, na który składają się nie tylko braki kondycyjno-techniczne, nie tylko liczne kontuzje, które z kolei obnażyły brak zaplecza, jak również słaba odporność psychiczna niektórych graczy, lecz w głównej mierze niewłaściwe kierowanie zespołem, ustalanie złych składów, trzymanie się kurczowo pewnych nazwisk, stosowanie niewłaściwej taktyki.

stanie przez tych, którym została udzielona, właściwie zrozumiana, że wygnanie się z niej odpowiedzialnie wnioski. Chemy widzieć rezultaty tej odnowy i mamy się jej chyba prawo domagać w imieniu wielu tysięcy sympatyków piłkarstwa w naszym mieście.

MAREK SZYMZYK



### Polonia Bytom w drodze do USA

DZIS piłkarze Polonii Bytom odlecieli z Warszawy do Amsterdamu samolotem, skąd w dniu jutrzejszym „Boeingiem” holenderskich linii lotniczych KLM odlecają do Nowego Jorku, gdzie grać będą w rozgrywkach II grupy Interligi Amerykańskiej.

NA TLE anonimowo grających szcześcińskich warszawską Legię wypadła znakomicie. Goście przewyższali gospodarzy pod każdym względem, a zdobyte bramki podły z prostych, ale mistrzowskich zagrań, szybkich i bardzo dobrych technicznie napastników Legii, wśród których prym wiodł BRYCHCZY. Z chwilą objęcia prowadzenia różnica 2 bramek wojko wi zwoolniła tempo, a w bardzo wielu groźnych sytuacjach ostatecznie strzelali Białkowi prosto w ręce, rezygnując z wielu możliwości podwyższenia wyniku.

**CZY Z GÓRKIĘJ LEKCIJ WYCIĄGNĘMY WŁAŚCIWE WNIOSKI?**  
W SEZONIE 65/66 Szczecin, który na dobre rozsmakował już w emocjach związanych z walką ekstraklasy, będzie skazany na oglądanie meczów II ligi. Nie byłoby w tym nic strasznego gdybyśmy mieli firmość, iż ta gorzka lekcja zo-

## Sportowa sylwetka dnia Ron Clarke

NIE MA PRAWIE DNIA, aby depesze agencyjne nie donosiły o nowym, wielkim wyczynie australijskiego biegacza RONALDA CLARKE'A, którego seria rekordowych rezultatów otworzyła, jak się powszechnie uważa, nową erę na długich dystansach. Ron Clarke w „cywilu” przedstawiciel znanej firmy „Adidas” (obuwię sportowe), urodził się w roku 1937.



a pierwsze kroki na bieżni postawił w roku 1953. Waży 74 kg przy wzroście 183. Jego trening, który prowadzi sam, bez żadnej pomocy instruktorskiej, polega na przeprowadzaniu różnego rodzaju ćwiczeń biegowych trzy razy dziennie, niemal przez cały tydzień. Holduje zasadzie jak najczystszych startów. Z serii jego świetnych rezultatów wymienimy: 10,7 na 100 jardów, 3,53,1 — 1 mila, 13,00,4 (rekord świata) — 3 mile, 13,25,8 (rek. świata) — 5 km, 21,17,6 (rek. świata) — 6 mil. 28,15,6 (rek. świata) — 10 km, 2,20,26,2 — maraton. (ms)

### Zapowiada się ciekawa niedziela...

BARDZO INTERESUJĄCO zapowiada się nadchodząca sportowa niedziela. I tak miłośnicy motocykli będą mogli emocjonować się III eliminacją mistrzostw Polski, rozgrywaną na ulicach: Woj. Polskiego, Piotra Skargi, Wyspiańskiego i Załęskiego, a dla kibiców piłkarskich przetrząsa do wyboru — mecz z cyklu eliminacji Pucharu Interfoto Pogoni Szczecin — Chemnie Lipsk, spotkanie o wejście do II ligi Czarni Szczecin — Lech Poznań oraz finały szcześcińskiego turnieju juniorów o mistrzostwo Polski. (ms)

### Lesienne regaty na Odrze

WZDRAŻAĆ GOŚCIE W SZCZECINIE przedstawieli Polskiego Związku Towarzystwa Wioślarskich, trener koordynator PZTW Teodor KOCERKA, który na zorganizowanej przez siebie konferencji prasowej zapoznał zebranych dzień wcześniej prasy, radia i TV z przygotowaniami do zorganizowania w naszym mieście międzynarodowych regat wioślarskich na Odrze. Przedwiduje się, iż regaty te — do tematu tego jeszcze powróćmy — będą na stałe do sportowego kalendarza.

### Tour de l'Avenir

PARYŻ. Generalną Kleską polskiej kolarzy zakończył się rozegrany we środę X etap Tour de l'Avenir. Prowadził on w trudnym górskim terenie z Dax do Engers de Bigorre i miał aż 226 km długości. Świętynie pojechali Hiszpanie. Bohaterem był Mario Diaz, który wygrał po samotnej jeździe uzyskując czas 6:59,07. Polacy, niestety, spisali się słabo. Najlepszy z naszych zawodników Bławdzin był 35 — 7:10,26.

### LEGIA POKAZAŁA KLASĘ

NA TLE anonimowo grających szcześcińskich warszawską Legię wypadła znakomicie. Goście przewyższali gospodarzy pod każdym względem, a zdobyte bramki podły z prostych, ale mistrzowskich zagrań, szybkich i bardzo dobrych technicznie napastników Legii, wśród których prym wiodł BRYCHCZY. Z chwilą objęcia prowadzenia różnica 2 bramek wojko wi zwoolniła tempo, a w bardzo wielu groźnych sytuacjach ostatecznie strzelali Białkowi prosto w ręce, rezygnując z wielu możliwości podwyższenia wyniku.

### II LIGA — TO BRZMI SMUTNO

DEGRADACJA tak popularnej w naszym mieście jedenaśki jaką była — mimo ostatniej serii niepowodzeń — Pogoni, wywołać musi niewesołe refleksje. Przecież jeszcze nie tak dawno szeregi II ligi opuścili piłkarze Arkonii, a tu nowa.

### I liga

ŁKS Załwisza	2:0	(1:0)
Stal — Unia	5:0	(3:0)
Szombierki — Górnik	1:2	(1:1)
Odra — Śląsk	0:0	
Zagłębie — Polonia	5:2	(2:1)
Gwardia — Ruch	1:1	(1:0)
Pogoń — Legia	1:3	(0:2)

Ostateczna tabela ekstraklasy przedstawia się następująco:

1) Górnik Zabrze	37:15	61—35
2) Szombierki B.	32:20	53—44
3) Zagłębie Sosn.	31:21	57—36
4) Legia W-wa	30:22	55—31
5) Polonia Bytom	26:26	48—37
6) Gwardia W.	26:26	31—30
7) Ruch Chorzów	26:26	41—41
8) Zawisza Bydg.	24:28	34—41
9) ŁKS Łódź	24:28	25—32
10) Odra Opole	24:28	26—35
11) Śląsk Wrocław	24:28	35—46
12) Stal Rzeszów	23:29	30—35
13) POGOŃ Szcz.	23:29	31—41
14) Unia Racibórz	14:38	32—75

### Spartakiada spółdzielców

KS „CZARNI”, wspólnie z Zarządem WZSP, organizują w dniach 3—4 lipca na stadionie przy ul. Chopina wielką spartakiadę spółdzielców dla uczczenia święta MDS oraz XX-lecia Polski Ludowej. Zawody odbędą się w następujących dyscyplinach: siatkówka żeńska i męska, kolarstwo, piłka

nożna, wyścigi dla dzieci (rowery dziecięce i młodzieżowe), bieg w workach, przeciąganie liny itd.  
Otwarcie spartakiady nastąpi w sobotę o godz. 15-tej turniejem piłki nożnej drużyn spółdzielczych o puchar przewodniczącego Rady WZSP. (a)



P. P. Żegluga Gdańska



zaprasza na piękne i atrakcyjne pelnomorskie rejsy statkiem MAZOWSZE

ze Swinoujścia przez Kołobrzeg do Gdyni, z Gdyni przez Ustkę do Swinoujścia.

ODJAZDY

ze Swinoujścia godz. 12.00, z Kołobrzegu godz. 21.00 w lipcu dnia: 9, 13, 16, 20, 23, 27, 30 w sierpniu dnia: 3, 6, 10, 13, 17, 20, 24 z Gdyni godz. 8.00, z Ustki godz. 21.00 w lipcu dnia: 8, 12, 15, 19, 22, 26, 29 w sierpniu dnia: 2, 5, 9, 12, 16, 19, 23

OPLATY ZA:

Table with 2 columns: Category and Price. Includes Przejazd: Swinoujście-Kołobrzeg (60 zł), Kołobrzeg-Gdynia (153 zł), Gdynia-Swinoujście (210 zł), Gdynia-Ustka (99 zł), Nocleg - za jedną noc (50 zł), Wyżywienie - całodzienne (57 zł).

Podczas rejsu - dancing.

Na statku bar, bufet, kioski i poczta.

Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc prosimy nabywać bilety w przedsprzedaży w kasach ŻEGLUGI GDAŃSKIEJ i ŻEGLUGI SZCZECIŃSKIEJ. 2036

Uniwersytet Robotniczy ZMS w Szczecinie przyjmuje zapisy na KURSY PRZYGOTOWAWCZE do egzaminu eksternistycznego w zakresie Liceum Ogólnokształcącego

Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszaniowa "Kulejarz" w Szczecinie ul. Kaszubska 27-d ogłasza, że posiada wolne garaże samochodowe

Pracownicy poszukiwani

Różne

Praca

Nauka

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW "PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redakcja kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat redakcji 430-22; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. Prezentacja: 425-14. Prezentacja: 425-14. Prezentacja: 425-14.

Teatry

POLSKI - "Miłość i gniew" E. WSPÓLczesny - "Sluga dwóch panów" 19.30. OPERETKA - "Panna wodna" E. 19.15. MOSKIEWSKI BALET NA LODZIE - Al. Wyzwolenia G. 19.30.

Kina

DELFIN (tel. 467-78) - "Nowy Gilgamesz" g. 10.30, 13, 15.30, 19, 20.30 wcz. - od lat 16 (czwartek i piątek); KOSMOS (tel. 355-02) - "Osiem i pół" g. 9, 12, 15, 18, 21 - wcz. - od lat 16 (czwartek i piątek); COLosseum (tel. 458-18) - "Judek - albo zbrodnia ukarana" g. 16, 18.30, 21 - fr.-wł. (czwartek i piątek); BALTYP (tel. 733-35) - "Ape Kingo w ZAKURU" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 wł.-fr. - od lat 16 (czwartek i piątek); OGRODOWE - "Czego pragnie Lola" g. 21 - USA; KINO W ZAKURU - "Mabuse" g. 13.30, 16, 18.45 - NRF - od lat 16; POLONIA (tel. 473-01) - "Ucieczka" g. 9.30, "Gwiazda szczytu" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 - od lat 12; PIONIER (tel. 475-02) - "Zabawa na sto dwa" g. 11, 13, 15, "Serenada nie może czekać" g. 17, 19, 21 - od lat 16; MUZA (Pomorzany) - "The Beatles" g. 19, 21 - ang. - od lat 12; MARS - "Fantaron" g. 16.30, 18.30, 20.30 wł. - od lat 16; FALA - "Barwy wakacji" g. 18, 20 - pol. - od lat 12; MIAŁO - "Czarna gwiazda" g. 17, 19 - franc. - od lat 12; PROMIEN - "Mord w Tokio" g. 16, 18, 20 - ang. - od lat 12; MEWA (Zalechowo) - "Tańcząca wiosna" g. 17, 19 - radz. - od lat 12; SZMABAGDOWE (Zdroje) - "Przezmięta z wiatrem" g. 18.30 - USA - od lat 14; PRZYJAZN (Dąbie) - "Na tropie policjantów" g. 19, 20 - ang. - od lat 16; HURTNIK (Stoleczy) - "Skarb w Srebrnym Jeziorze" g. 13, 20 - NRF - od lat 12 - panor. radz.; BAJKA (Police) - "Winda łowców" g. 17, 19 - franc. - od lat 16; MAJ (Zydowce) - "Z powodu kobiety" g. 17, 19 - franc. - od lat 16; MARGENIE (Wielgowo) - "Nowy Gilgamesz" g. 17, 19 - wcz. - od lat 16.

Kluby

13 MUZ - pl. Żołnierza 2 - czynny od g. 11; NOT - Woj. Polk 22 Wiązanka - Kabaret "Dymek z papierosa" g. 18, 19; czynny od g. 13-23.

Spiszedaz

SAMOCHÓD "Wanderer" - sprzedam lub zamienię na motocykl "Jank" lub SHL 175, Dąbie, Gołkowska 101. SAMOCHÓD "Wartburg" - sprzedam. Wia domosć. Szczecin, Jagiellońska 73-18. MASZYNY dziewiarskie, niemieckie, marki "Kni tex" z przystawką, także sprzedam. Wielgowo, Przedwiośnie 1.

Lokale

WYNAJME pokój dwom panom, dzielnica Pogodno, ul. Sosomierska 41-47a.

Telewizja

PROGRAM POLSKI 17.45 Informacje, program dnia. 17.40 lekcja języka angielskiego. 18 Koncert estradowy w wykonaniu zespołu włoskiego (z Moskwy). 18.50 Olimpiada Wiedzy Rolniczej. 19.25 Wzschłonica TV. "Lanie miłe w kościach - będzie deszcz". 19.50 Dobranoc dzieciom. 20 Dziennik TV. 20.20 Program publicystyczny Kim chcesz zostać? 20.35 Teatr "Sfinks" - przedstawia widowiskowo-sensacyjne "Ciemna gwiazda". 21.45 "Sędziuszka wizyta". 22.10 Dziennik DOBRANOC.

PROGRAM BERLINSKI

13.30 "On był moim przyjacielem". 16.50 Gimnastyka dla wszystkich. 17 Program z Rostocku. 18 Gmowiec program. 18.50 Sport. 19.40 Tele-reklama. 18.50 Pozdrowienie TV dziecięcej. 19 "W dzungli wietnamskiej". 19.25 Prognoza pogody. 20 Film "Czarna gwiazda". 20.40 Z pracy miłośni. 21.35 "W wolnej Somalii". 21.50 Kronika. 22.05 Sport.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.40. 13 "Rostock podzwonia Szczecin". 13.20 "Bezdomny z Harlemu". 13.40 Koncert rozrywkowy dla wczasowiczów. 14.45 "Błędna szlafki". 14.50 Piesni kompozytorów wiedeńskich. 15.30 Dla dzieci "Wakacje z tańcem i piosenką". 16.15 Reportaż K. Radowicza. 16.40 Audycja aktualna. 17 "Melodia przez świat". 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża. 18.15 Sprawy do załatwienia. 18.20 10 minut o Filharmonii. 18.30 "Sukcesy czy mitologia". 18.50 "Polska nad Odrą czy Baltykiem". 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 "Miasteczko, czyli poprawki do polszczyzny". 19.45 "Jagusia płacze, śmieje się Jaś" (operetka). 20.45 Graja orkiestry rozrywkowe. 21 Z kraju i ze świata. 21.45 "Wielki miast". 22 Wiązanka melodii. 22.10 "Muzyka i jej Muzy". 22.50 Muzyka taneczna.

Zęby

STANISŁAW LIPiNSKI zgubił leg. szkolną, wydana przez LO nr 1. GUREK CHMIELEWSKI zgubił leg. szkolną. RYSZARDOWI GRAMZIE skradziono leg. szkolną. ZGUBIONO tekturki-skoproszyt z dokumentami. Uczelisko znalazł pre si się zwrót na adres: Al. Wojska Polskiego 63, Polski Czerwony Krzyż, w godz. 23.30-14.30.

Dyżury

SZPITALA I KLINIKI CHR. - Unii Lubelskiej; SZPITAL WOJSKOWY - Oddział Polonijny - Piotr Skarż; PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA - św. Wojciecha 7 - 5-19-7 rano.

Wystawy

MUZEUM - Staromysłska 27 - zbiora pomorska, sztuka polska XVII-XIX w.; renesansowe stroje książęce - szczecińskich g. 13-19; WALY CHROBREGO 3 - wystawy morskie, przyroda, kultura Afryki Zachodniej; z dziejów kowalstwa i monety na Pomorzu Zachodnim; "Morze" - współczesna plastyka marynistyczna w zbiorach Muzeum Pomorza Zachodniego g. 13-19.

Biuro Ogłoszeń

tel. nr 428-62

matrymonialne

WDOWA pracująca, z mieszkaniem pozna uczciwego pana do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 4 na nr 376.

Kupno

GITARĘ elektryczną - kupię. Janusz Szczepiak, Nowogard, Warszawska 31.

Spiszedaz

SAMOCHÓD "Wanderer" - sprzedam lub zamienię na motocykl "Jank" lub SHL 175, Dąbie, Gołkowska 101. SAMOCHÓD "Wartburg" - sprzedam. Wia domosć. Szczecin, Jagiellońska 73-18. MASZYNY dziewiarskie, niemieckie, marki "Kni tex" z przystawką, także sprzedam. Wielgowo, Przedwiośnie 1.

Lokale

WYNAJME pokój dwom panom, dzielnica Pogodno, ul. Sosomierska 41-47a.

Dnia 30 czerwca 1965 r.

zmarł nagle nasz nieodżałowanej pamięci

Doc. Dr med. EDWARD LIGHT

o czym w smutku pograżenią zawiadamiają Przyjaciele 7044-G



Kronika dnia

GRATULACJE RADZIECKIEGO KONSULA

\* OBECNY na przedstawieniu Moskiewskiego Baletu na Łodzi wicekonsul ZSRR Aleksiej IWANOW złożył na ręce dyrektora zespołu Leonida PROJEJKO serdeczne gratulacje, życząc miłym gościom dalszych sukcesów artystycznych i przyjemnego spędzenia 3-tygodniowego pobytu w Szczecinie.

DOKTORANT NAUK TECHNICZNYCH

\* W AULI Wydziału Budownictwa Lądowego i Wodno-Melioracyjnego Politechniki odbyła się wczoraj publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgra inż. Jerzego DOROB-CZYŃSKIEGO. Autor napisał prace obronił i z rąk pro-dziekana doc. dr inż. Andrze-ja FABISZEWSKIEGO otrzy-

mał dyplom, nadający mu ty-tuł „doktora nauk technicz-nych”.

WZASOWICZE NA WYSTAWIE

\* Z OKAZJI zakończenia turnusu FWP na Wybrzeżu, powracający do domów wza-sowicze zatrzymali się wczora-j w Szczecinie, zwiedzając m. in. wystawę na Podzam-czu.

RAJ DLA FILATELISTÓW

\* STOISKO pocztowe, czyn-ne na terenie wystawy „XX-LECIE ZIEMI SZCZECIN-SKIEJ”, obłożone jest przez cały dzień przez filatelistów. Poza pięknym okoliczności-owym stemplem na wirmku i specjalnym datownikiem, zbier-czą znaczki interesują-tych. krótkie serie, rozchwyty wane na międzynarodowych rynkach filatelistycznych. Sto-isko wystawowe otrzymało nadzwyczajny przydział poszu-kiwaných znaczków wartości ok. 100 tys. zł. Zebrał: (a)

2 lipca - egzaminy wstępne na wyższych uczelniach

NA wyższych uczelniach Szczecina zakończyła się już letnia sesja egzaminacyjna. Ale mury tych szkół wypełnią się ponownie 2 lipca br. Przybędą tu ludzie, przestępujący po raz pierwszy prógi wyższych uczelni i ubiegający się o prawo studiowania na szczecińskich trzech uczelniach.

Ponad trzy tysiące młodych dziewcząt i chłopców przystąpi do egzaminów wstępnych. Wynik zadecyduje o przyjęciu ich na wybrany kierunek stud-jiów.

Wak poinformował nas przed-wodniczą komisji nauki RO

ZSP Eugeniusz Pawlik — w bie-żącym roku kryteria egzamina-cyjne nie tylko zostały rozsze-rzone ale również i zastrzeżone. Komisje egzaminacyjne na po-szczególnych wydziałach będą przeprowadzały punktację wed-ług następujących zasad: — wynik egzaminu wstępnego, — pochodzenie społeczne, — ocena z ostatnich dwóch lat nauki w szkole średniej, — środowisko w którym się kandydat wychowywał i uczył.

Na Pomorskiej Akademii Me-dycznej wprowadzono także egzaminy testowe, które będą sprawdzianem wiedzy ogólnej i inteligencji przyszłego „me-dyka”.

Pierwsze egzaminy rozpoczyna się 2 lipca, a zakończą się prze-ważnie na 9 lipca br. Obserwuje się obecnie spadek liczby kandyda-tów, ale przedlicznie w Szczecinie przypada 3 kandydatów na jedno miejsce. Zainteresowanie naszymi trzema uczelniami jest w tym ro-ku raczej równomierne. Pomorska Akademia Medyczna, przyjmie 300 nowych studentów. Na wszystkie wydziały Politechniki Szczecińskiej zostanie po egzaminach zakwalifi-kowanych 194 osób. Natomiast wy-ższa Szkoła Rolnicza przyjmie 240 nowych studentów, w tym 60 no-wo utworzony wydział zootechniki. Pomyślano również o stworzeniu młodym ludziom przyjeżdżającym na egzaminy dobrej atmosfery i wygody w tych decydujących dniach. Na dworcu PKP — ZSP zorganizowało punkt informacyjny. Noclegi zapewniono kandydatom w Domach Studenckich, a wyżywienie w stołówkach. W wolny czas dla odprężenia będą oni mogli spe-dzić w klubach studenckich. RO ZSP przygotowało także informa-tory, którym ma być małym wy-wodnikiem przyszłego studenta Szczecina. Krótkie informacje i objaśnienia mają w pobliżu spo-śród ułatwić zapoznanie się z mi-astem, sprawami uczelni, organizacji młodzieżowych oraz sprawami kulturalnymi i bytowymi.

Kandydat, który zostanie przyjęty na studia zostanie także powiadomiony czy zo-stało mu przyznane stypen-dium, mieszkanie w DS i bo-ny żywnościowe. W roku akade-mickim 1965—1966 z takiej pomocy państwa skorzysta oko-ło 50 proc. nowych studentów. Dla tych, którzy otrzymają zaświadczenia o przyjęciu na studia, ZSP organizuje wspólnie obozy wakacyjne w ramach Ochotniczych Hufców Pracy.

Na obozach tych będą mieli okazję wypocząć przy pracy i nawiązać kontakty koleżeńskie z przyszłymi swoimi kolegami również z lat star-szych. (Boz)

Wydz. Spraw Lokalowych Prez. MRN wstrzymuje przyjęcia interesantów

WYDZIAŁ Spraw Lokalowych Prez. MRN w Szczecinie podaje do wiadomości, że w okresie OD 1 LIPCA DO 31 GRUDNIA 65 r. wstrzymuje przyjęcia interesantów w spra-wach przydziału mieszkań, w dniach i godzinach uprzednio wyznaczonych. Powyższe nie dotyczy osób wydziałanych imi-enn do tego Wydziału w spra-wach złożenia wyjaśnień lub uzupełnienia wniosków o przydział mieszkania. Wszelkich in-formacji udziela, jak również przyjmuje podania i dokumenty do wniosków, sekretariat Wyd. Spraw Lokalowych — gmach MRN, pok. 155. Powodem wstrzymania przy-jęć interesantów jest koniecz-ność przeprowadzenia niezbęd-nych prac, związanych z wpró-wadzeniem w życie nowych za-sad przydziału mieszkań.

Komunikat DOKP

DOKP uruchamia dziś, 1 lipca (jednorazowo) pociąg dodatkowy osobowy w relacji Swinoujście — Katowice przez Szczecin — Dąbie, Stargard, Poznań, Leszno, Wrocław; odjazd ze Swinoujścia godz. 19.35, przyjazd do Katowic godz. 10.10. Wszyscy, którzy pragną dziś odbyć podróż w tym kierunku — winni dla własnej wygody skorzy-stać z tego pociągu.

Nasze Głosy

Wakacje „Czerwonego Kapturka”

GRANA w operetce bajka dla dzieci pl. „Czerwo-ny Kapturek” zesłała ze sceny na cały okres waka-cji. Jak nas poinformowa-no, od połowy czerwca do początku września dzieci nie będą mogły obejrzeć przedstawienia. Wyjątek stanowiłby spektakl na to mówienie kolonii. Tymczasem jest przecież bardzo dużo cieknych młodych wi-dzów, którzy chcieliby obej-rzeć przedstawienie teraz, gdy dni są dłuższe, nie ma lekcji, a po bajce mo-żna jeszcze pójść na lody. Toteż decyzja przerwania przedstawienia jest napraw-dę niezrozumiała. Tym bardziej, że przedstawie-nie cieszyło się powodze-niem. Dwa dni w tygod-niu w czasie wakacji mo-głaby operetka zaserwować dla miejscowej i przy-jednej dzieciarni. (Jol)

„The Clevers II” grają w „Zamkowej”

Począwszy od dziś w kawiarni „ZAMKOWA” grać będzie zespół „The Clevers II”, kierowany przez p. Jerzego GROCHOWSKIEGO. Przypominamy, że zespół ten w te-gorocznej „Wiosnie Orkiestr” za-jął pierwsze miejsce w grupie ta-nczno-rozrywkowej. Z zespołem śpiewać będzie Danuta SZPA-RADOWSKA i Zbigniew CZA-CHOR. (Wit)



Na zdjęciu: stoisko ze sprzętem turystycznym i sportowym. Foto: St. Cieślak

Z wystawy XX-lecia

KIEROWNICTWO Wystawy XX-lecia zaplanowało urządzenie wielu imprez na terenie Zamku i Podzamcza. Jeden cykl jest już realizowany. Co-dziennie od godz. 13.30 w sali Kammersal Zamku odbywają się seanse filmowe. Jako do-datkę wyświetlane są filmy o Szczecinie i województwie. W najbliższych dniach rozpocze-nie się wyświetlanie morskich fil-mów krótkometrażowych, pre-zentowanych ostatnio na ogólnopolskim przeglądzie w Świ-noujściu.

Inną imprezę przewidziano na dzień dzisiejszy. O godz. 17 roz-pocznie się na terenie wystawy, kolo baru „Krokus”, pokaz mody. Hasłem pokazu jest „Lato tury-styczne-wczasowe 65”. Na pokazie będzie przedstawiona odzież dzie-cieca, damska i męska przygoto-wana na sezon przez sklepy: „Te-

limen”, „Galluxu” (także dzie-cięcego) MHD Obuwim i Odzież, Dom Odzieżowy, „Antylope” oraz „Zbyszko i Jagienka”. Organizato-ry zapraszają wszystkich na tę ciekawą imprezę. Przed południem tereny wysta-wowe zwiedzą ci, którzy chcą dokładnie obejrzeć szczecińskie techniczne eksponaty. Grupują się oni wokół maszyn rolniczych, sprzę-tu rybackiego oraz turystycznego. Duży asortyment wyrobów przed-stawilo WHPHS, eksponując sprzęt od wyposażonego namiotu po pon-tony, kajaki, narty wodne oraz zabawkę. (Jol)

Komunikat MO

Kierowca taksówki zarobkowej, który 31 maja br. między godz. 22.36—23.00 zabrał z postoiu przy ul. Bogusława mężczyznę ze sprze-tem wędkarskim, w towarzysztwie kobiety w wieku lat 22—25, wsiady ciemnoniebieską ubraną w narzutkę koloru stalowego i zawiózł do Zdro-ju w okolicy rzeki Regalicy oraz kierowca taksówki, który w tym samym dniu, również między godz. 22.30—23.00 z postoiu przy ul. Bogu-sława wioził w okolicy Regalicy w Zdrojach mężczyznę w wieku lat 22—25, wzrost 170 cm, włosy ciemno-brązowe, krótko strzyżone, budowy korpnej, o okrągłej twarzy, ubrane go w czarny sweter — przerosni są o zgłoszenie się w Komendzie Miejskiej MO, ul. Kaszubska 35, pok. 41 w godz. 8—16 — celem zło-żenia zeznań.

Kto zgubił?

PRZEPUSTKA na nazwisko Z. Dzielgowski jest do odebrania w redakcji, pok. 49.

CZYTELNICY... KRYTYKUJA

„16 czerwca kupilem bilety na przedstawienie w operetce. Czasem można się cieszyć już na samą myśl o kulturalnym spędzeniu czasu, więc i ja peł-nie entuzjazmu poszedłem na spektakl „Panny Wodnej”. Na sali — niemiłe zaskoczenie — wszędzie pełno dzieci. W pierw-szej chwili sądziłem, że w roz-targnieniu pomyliliem teatry i zamiast do operetki trafiliem do „Pleciugi”. Ale gdzież tam, wszystko się zgadzało z wyjątkiem... wieku obecnych na wi-downi dzieci. Widowisko do-zwolone od lat czterem, a były tam również siedmio i ośmiolatki. Podczas przedsta-wienia zewsząd słysząc było rozmowy, trzaskanie krzesła-mi, wzajemne nawoływania, a w czasie przerwy zabawy w chowanego, berka itp. Nie jestem wrogiem dzieci, ale czym się kierują opiekuno-wie, przeprowadzając młodzież na imprezę dla nich niedozwo-loną?...”

ANDRZEJ BOJARSKI ze Szczecina

ŻAŁA SIĘ...

na administrację wystawy XX-lecia Ziemi Szczecińskiej. „... Wystawa XX-lecia udostęp-niona jest dla zwiedzających do godz. 19.30, podczas gdy ka-sy sprzedają bilety do ostat-niej chwili. W efekcie, punk-tualnie o godz. 19.30 wypra-sza się z pawilonów wszystkich zwiedzających, mimo że nie zdążyli obejrzeć jeszcze wszyst-kich wystawionych ekspozyc-ji...” List podpisały trzy osoby